
NieboNaZiemi

www.niebonaziemi.pl

Konrad Milewski

Wszelkie prawa zastrzeżone. Nieautoryzowane rozpowszechnianie całości lub fragmentu niniejszej publikacji w jakiegokolwiek postaci jest zabronione. Wykonywanie kopii metodą kserograficzną, fotograficzną, manualnego przepisywania, a także kopiowanie książki na nośniku filmowym, magnetycznym lub innym powoduje naruszenie praw autorskich niniejszej publikacji.

Autor oraz Wydawca „eXinus Business Consulting” dołożyli wszelkich starań, by zawarte w tej książce informacje były kompletne i rzetelne. Nie biorą jednak żadnej odpowiedzialności ani za ich wykorzystanie, ani za związane z tym ewentualne naruszenie praw patentowych lub autorskich. Autor oraz Wydawca „eXinus Business Consulting” nie ponoszą również żadnej odpowiedzialności za ewentualne szkody wynikłe z wykorzystania informacji zawartych w książce.

Redakcja językowa: Anna Szymanowska
Przygotowanie do druku: VEGA Design

ISBN 978-83-926907-0-2

Wydawca „eXinus Business Consulting”
e-mail: *exinus@exinus.com*
www: *http://www.exinus.com*

SPIS TREŚCI

CZŁOWIEK JEST BOSKI	13
Jakby tu było Niebo	15
Korzyści dla Ciebie	19
Jak Czytać-Słuchać-Uczestniczyć?	22
Kim jest autor	26
Jesteś Boski	31
WYCZYNIĄĆ CUDA	41
Pragnienie Cudów: Miej swoje Marzenia!	43
» Zwiększaj Swoje Oczekiwania	45
» Zerwij z Przeszłością	49
» Odkryj Swoją Wartość	59
» Pomnażaj Talenty	66
» Proś Boga o Pomoc i Potrzebne Dary	72
Oczekiwanie na Cuda: Pracuj nad Marzeniami!	85
» Odróżniaj Czas Ludzki od Czasu Boskiego	87
» Módl się Gorliwie, Rozmawiaj z Bogiem	107
» Poznawaj Siłę Myśli i Słów	119
» Ciężko Pracuj	134
» Zaufaj w Chwilach Próby i Zwątpienia	139
» Darz Szacunkiem i Miłością	150
Odnajdywanie Cudów: Spełniaj swoje Marzenia!	159
» Dostrzegaj Cuda	162
» Módl się Dziękczynnie	164
» Tryskaj Entuzjazmem	166
» Bądź Szczęśliwy i Twórz Dobrobyt	168
Rejestrowanie Cudów: Zapamiętaj swoje Marzenia!	175
NIEBONAZIEMI	185
Poznaj Strategię Duchowego Rozwoju	187
Dostrzegaj NieboNaZiemi	191

Mojej kochanej żonie Olafince
i malutkiej córeczce Paulince

Jesteście moimi zrealizowanymi Marzeniami

Minęło właśnie 15 lat od chwili, kiedy odłożył pierwszy ciężko zarobiony grosz na upragniony wyjazd za ocean. Skończył już 45 lat, ale wciąż miał ten sam błysk w oku, to samo Marzenie. Skrętnie, z żołnierską dyscypliną, z niepojętym uporem i z niekończącym się ciągiem podjętych wyrzeczeń gromadził ziarnko do ziarnka, wypełniając swój skarbiec – ekwiwalent biletu na statek rejsowy. Planował podróż swojego życia, planował podróż do lepszego życia, do wyobrażeń o życiu, do wyobrażeń o szczęściu, planował nowe życie, planował siebie nowego, planował siebie od nowa – wierzył w zwycięstwo, był o krok od niego.

Trzęsącymi się nerwowo rękami wręczał dorobek swojego życia w kasie portowej, zamieniając swoje „wszystko” na kawałek papieru – na bilet do rajy. Kurczowo zaciskając dokument podróżny, nie chciał go wypuścić, nie chciał nic już stracić, przytulał go do siebie, jakby chciał się ogrzać, wpatrywał się w niego, jakby chciał coś wypatrzeć, przykładał do ucha, jakby chciał coś usłyszeć – raz trzymał oburącz, a raz w jednej ręce, bał się go zagiąć, bał się go pobrudzić, bał się, ale radował na myśl o podróży. Kiedy wchodził na pokład pomostem „niebieskim”, trzymał go właśnie przy sercu podbijając tętno, rozkoszując się chwilą, napawając smakiem i zapachem bryzy. Każdy krok na przód to tryumf jego planu, każdy krok naprzód to tryumf jego Myśli, każdy krok naprzód to tryumf jego zawziętości w dążeniu do celu.

Marzenie właśnie się spełniało – niczego innego już nie chciał. Setki rozradowanych pasażerów dawało upust swoim emocjom, tańcząc, krzycząc, podskakując, obejmując się czule, każdy z nich miał

swój powód, każdy z nich miał nadzieję, każdy z nich wierzył w jutro – nową jakość jutra.

Podróż do Nowego Świata miała trwać około trzech tygodni. Statek płynął w obranym przez siebie kierunku, kołysał się delikatnie, unosił i opadał, jakby nie chciał przeszkadzać i burzyć nastroju.

On siadał zawsze w kąciku sali, ściskając bagaż – mały plecak podróżny, który był wszystkim, co ze sobą zabrał – nie miał przecież niczego poza Marzeniami. Wyjmował okruchy szcerstwiełego chleba i kilka sucharów, napełniał kubek zimną wodą z kranu i tak wieczerał karmiąc głodne ciało. Rozpoczynał zawsze ze wszystkimi, kiedy w głębi sali rozlegał się gwar rozmów, brzmienie objajających się o siebie talerzy i dźwięczących sztućców. Na stołach panował przepych, ponad stołami unosiła się woń zmieszanych zapachów mięs, serów i przypraw. Zapach przenikał skutecznie przez jego nozdrza, pobudzał łaknienie, rozdrażniał i wzdrygał, powodował skurcze i fale cierpienia. Ślina wydzieraa się ze szczelnie przymykanych ust, on wtedy zagryzał swoje prymitywne danie – chleb z sucharami – popijając wodą. Siedział w kąciku, zgarbiony, z przygnębioną miną – wiedział, że na nic go nie stać – miał tylko na bilet – i aż na bilet. Nie marzył o niczym więcej.

Trzeci tydzień podróży dobiegał końca, kiedy znowu zasiadł do swojej kolacji. Z chleba i sucharów zostały już tylko bezkształtne kawałki i trochę okruchów – kęsy rozszarpane. Oparły o ścianę, pieczołowicie wybierał te większe i popijał wodą. Wtedy ktoś podszedł do niego, uśmiechnął się szczerze i przykucał, jakby chciał coś powiedzieć. Przywitał się, zapytał o zdrowie, zapytał o podróż, ale się też zdziwił. „Dlaczego przez całą podróż siadał pansamotnie w tym kącie, nie dołączył do nas, do zastawionych

stołów, do naszych dyskusji, do wspólnej zabawy? Czy coś pana trapi, czy coś się stało, czy ma pan problem ze zdrowiem, czy czegoś za mało?” Powiedział to z wielką troską. Oczekując odpowiedzi, wsparł się na jego ramieniu i ścisnął bratersko.

„Miałem pieniądze tylko na bilet, przeznaczyłem wszystko, co miałem, byle tylko się tutaj znaleźć. Nie mogłem sobie pozwolić dodatkowo na wykupienie posiłków” – odrzekł niemal szeptem, próbując ukryć zażenowanie.

„Ale, przecież wszystkie posiłki, te pyszne obiady, wspaniałe kolacje, pięknie zastawione stoły, płonące świece...były zawarte w cenie biletu!” – wykrzyknął mężczyzna z zaskoczeniem i z niedowierzaniem – „Czy nikt panu tego nie powiedział? Dlaczego pan nie pytał, dlaczego pan nie chciał zapytać...?”.

Zaprzestał wybierania okruszków, był rozczarowany, uniósł wzrok, przymknął nieco powieki. Zastanawiał się, czemu nie zapytał, czemu stłumił ciekawość, czemu nie zrobił żadnego kroku, czemu niczego więcej od życia nie oczekiwał.

Ta historia postawiła mnie wielokrotnie na nogi, skłoniła do zadawania trudnych pytań, kazała więcej od życia oczekiwać, popchnęła do czynu. Bierność zastąpiła aktywnością, a sen przebudzeniem.

Ta opowieść dotyka bezpośrednio istoty naszych działań, a raczej ich braku. To scena z naszego życia, to kalka naszych zachowań – syndrom samoograniczania się.

Poprzestanie na tym, co teraz uważasz za szczyt swoich możliwości, apogeum rozwiniętych umiejętności, jest równoznaczne

z wycofaniem się, z brakiem wiary w siłę własnego potencjału, w olbrzymią sprawczość, którą masz w sobie. Myślisz: „Więcej nie chcę, to nie dla mnie, to się mi nie należy, nie mam odpowiedniego rodowodu, w mojej rodzinie nie było szczególnych osiągnięć, sukcesów ani fortuny, nie będę się tam pchał, nie potrzebuję pomocy, tak jest dobrze, nienajgorzej, mam święty spokój...”. Myślisz zatem małowartościowo, myślisz tak, bo nie ufasz ani sobie, ani Bogu.

Aby mieć swoje Marzenia, musisz zdobyć się na odwagę, Aby mieć swoje Marzenia, musisz zwiększać swoje oczekiwania. Aby mieć swoje Marzenia, musisz poszerzać przestrzeń dostępnych opcji, rozciągać przestrzeń możliwości.

W cenie Twojego biletu na życiowe pielgrzymowanie jest już zawarte Twoje Szczęście, jest już zawarta kochająca się rodzina, jest już zawarta motywująca Cię praca, jest już zawarty piękny dom, słoneczne wakacje, miłość, dobro i życzliwość.

W cenie Twojego biletu na życiowe pielgrzymowanie są już zawarte Twoje Marzenia, również te spełnione Marzenia, są tam już Cuda.

Aby mieć swoje Marzenia, musisz zdobyć się na odwagę, aby mieć swoje Marzenia musisz zwiększać swoje oczekiwania.

To jest właśnie książka o Marzeniach, o realizacji Marzeń, o zwykłych *Cudach*, które codziennie dzieją się.

Jeśli tylko masz swoje Marzenia, głęboką chęć ich realizacji i chcesz doświadczać Cudów każdego dnia

– To mówię, że jest to książka właśnie dla Ciebie.

Zapraszam do wspólnej wędrówki i **życzę** spełnienia najskrytszych Marzeń.

Dziękuję Tobie Boże, że mnie Wysłuchałeś

NieboNaZiemi

www.niebonaziemi.pl

P R O P O N U J E M Y

KSIĄŻKI

Książka drukowana *NieboNaZiemii*

Książka czytana *NieboNaZiemii* (AudioCD lub mp3)

wejdź na: www.niebonaziemi.pl

WARSZTATY

Warsztaty Rozwoju Osobistego

„ZARZĄDZANIE SOBĄ”

oparte na Chrześcijańskiej Strategii Duchowego Rozwoju

wejdź na: www.exinus.pl

PŁYTY DVD/MP3

Materiały z Warsztatów Rozwoju Osobistego

wejdź na: www.exinus.pl

eXinus Business Consulting

ul. Lanciego 19/105

02-792 Warszawa

Skontaktuj się z autorem **NieboNaZiemii**

autor@niebonaziemi.pl

inspirujemy do **Miłości!**